

sygn. akt: I Ns 415/12

POSTANOWIENIE

dnia 23 stycznia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Tęcza

Protokolant: Aneta Adamowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 roku sprawy

z wniosku **J. H., S. H. (1) i T. H.**

przy udziale **H. Z., oraz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.**

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku

postanawia

1. ustalić, że wnioskodawcy S. H. (1) i T. H. złożyli w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu S. H. (2),
2. zatwierdzić wnioskodawczyni J. H. uchylenie od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po mężu S. H. (2),
3. oddalić wniosek H. Z. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu S. H. (2),
4. ustalić, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

sygn. akt: I Ns 415/12

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy J. H., S. H. (1) i T. H. wystąpili z wnioskiem o zatwierdzenie przez sąd oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 19 lutego 2009 roku S. H. (2). Jako uczestnika postępowania wskazali spadkobierczynię ustawową córkę spadkodawcy H. Z.. W uzasadnieniu wniosku oświadczyli, że S. H. (2) był mężem J. H. oraz ojcem S. H. (1), T. H. i uczestniczki postępowania H. Z.. Wnioskodawcy o śmierci spadkodawcy dowiedzieli się jakiś czas po tym fakcie, po informacji telefonicznej od uczestniczki postępowania, która domagała się aby wnioskodawcy zrzekli się praw do samochodu należącego do zmarłego. J. H. oświadczyła, że od wielu lat nie utrzymywała kontaktów ze S. H. (2), a ponieważ H. Z. nie wspomniała o jakichkolwiek długach swojego ojca (a męża J. H. i ojca S. i T. H.), dlatego wnioskodawcy nie chcą mieć nic wspólnego z człowiekiem, który porzucił ich około 30 lat temu, ostatecznie nie złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku. Stwierdzili jednak, że działali pod wpływem błędu, który w ich ocenie był całkowicie usprawiedliwiony. Przez trzydzieści lat nie utrzymywali kontaktu ze spadkodawcą, J. H. wiedziała jedynie, że wrócił w rodzinne strony, a synowie nawet go nie pamiętali. Ponieważ nie utrzymywali z nim żadnych kontaktów, nie mieli w związku z tym jakiegokolwiek wiedzy o jego majątku czy długach. O tych ostatnich dowiedzieli się, gdy J. H. otrzymała od Komornika Sądowego pisma dotyczące wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Wobec powyższego do wniosku załączyli swoje oświadczenia z podpisami notarialnie poświadczonymi o odrzuceniu spadku po S. H. (2). W toku rozprawy wnioskodawcy podtrzymali swój wniosek i w piśmie procesowym z 24 września 2012 roku podnieśli, że nie można zarzucić im braku należytej staranności w celu ustalenia składu masy spadkowej, bowiem nie mieli

możliwości uzyskania jakiegokolwiek informacji od banków bądź instytucji typu (...). Ze spadkodawcą od 30 lat nie utrzymywali kontaktów i opierali się na twierdzeniach utrzymującej z nim codzienny kontakt H. Z..

W dniu 29 czerwca 2012 roku do Sądu Rejonowego w Zgorzelcu wpłynął wniosek Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. o dopuszczenie jej, jako zainteresowanego, do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że wystąpiła z pozwem przeciwko spadkobiercom S. H. (2) i pozwana w tej sprawie J. H. wniosła o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia postępowania w sprawie zatwierdzenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Ponadto podała, że przysługuje jej wierzycelność z tytułu umowy o preferencyjną linię pożyczkową zawartej 23 czerwca 2008 roku ze S. H. (2). Ponieważ spadkobiercy ponoszą pełną odpowiedzialność za uregulowanie wobec wierzycieli spadkowych zadłużenia tym samym, zdaniem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G., w pełni uzasadnionym jest wniosek o dopuszczenie jej do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania. Postanowieniem z dnia 02 sierpnia 2012 roku na podstawie art. 510 kpc sąd dopuścił Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. jako zainteresowaną do wzięcia udziału w sprawie. W piśmie procesowym z 29 sierpnia 2012 roku Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. F. S. w G. wniosła o oddalenie wniosku J. H., S. H. (1) i T. H. o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym S. H. (2) i zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że wobec brzmienia art. 1015 § 1 kc wnioskodawcy nie mogą skutecznie uchylić się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Podkreśliła, że błąd spadkobiercy co do przedmiotu spadku musi być zakwalifikowany jako błąd istotny co do treści czynności prawnej i brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie może być wynikiem braku staranności spadkobierców, natomiast wnioskodawcy nie wykazali, iż pomimo dochowania należytej staranności, nie mieli możliwości dowiedzenia się o zobowiązaniach zmarłego. Zdaniem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. argumenty wnioskodawców są pozbawione podstaw, bowiem bliskość i zażyłość w relacjach spadkobiercy z spadkobiercami nie jest kryterium decydującym o powołaniu do dziedziczenia. Wnioskodawcy należycie dbając o swoje interesy winni w sposób prawem przewidziany uregulować swoją sytuację jako spadkobiercy i złożyć oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub spadek odrzucić. Niezłożenie oświadczenia w tym stanie faktycznym jest przejawem lekkomyślności a nie błędu prawnie doniosłego. W kolejnym piśmie procesowym podtrzymała swoje stanowisko i podkreśliła, że spadkobiercy mając świadomość, że należą do kręgu spadkobierców ustawowych pozostawili kwestię stwierdzenia nabycia spadku bez żadnej kontroli, co spowodowało sytuację, w której pomimo braku woli dziedziczenia są spadkobiercami.

W dniu 28 września 2012 roku z wnioskiem o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wystąpiła z kolei uczestniczka postępowania H. Z., która w uzasadnieniu oświadczyła, że nie przypuszczała aby jej ojciec mógł otrzymać jakiegokolwiek kredyt, bowiem w ostatnich latach życia utrzymywał się wyłącznie z zasiłków socjalnych, zapomóg i wyżywienia dla bezdomnych. Zapożyczał się nawet u niej, jej męża i teścia. Nie знаła w pełni jego sytuacji majątkowej i rodzinnej związanej z żoną i dziećmi pozostawionymi w R., a na stwierdzenia ojca o spadku po nim uznawała, że należy się on porzuconym dzieciom. Ponadto podała w wątpliwość zachowanie procedur związanych z udzielaniem pożyczki przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G., bowiem udzielili pożyczki osobie, która nie mogła jej spłacić, a ponadto celowo jej zdaniem czekano na upływ ustawowego terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, zanim powiadomiono ją o istniejącym zadłużeniu. Natomiast w oświadczeniu z 23 stycznia 2013 roku podniosła, że o pożyczce dowiedziała się już w toku spraw sądowych, bowiem wcześniej ojciec i matka ukrywali przed nią fakt zaciągnięcia zobowiązania. Podała, że jej matka jednak podjęła starania o ustalenie stanu umowy w placówce (...) -u, jednak nie udzielono jej wyczerpującej informacji. Ponadto stwierdziła, że zawarta ze spadkodawcą umowa narusza postanowienia statutu i regulaminu obowiązującego w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G., a ponadto skoro jej matka była wskazana w umowie jako osoba uprawniona do odbioru odszkodowania z tytułu ubezpieczenia zawartego w umowie, więc ona również powinna odpowiadać za zobowiązania S. H. (2).

W odpowiedzi na wniosek uczestniczki H. Z. o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. F. S. w G. wniosła o nie zatwierdzenie tego oświadczenia i zasądzenie od uczestniczki H. Z. na jej rzecz kosztów postępowania. Podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko i twierdzenia oraz uznała, że H. Z. nie wykazała w jakikolwiek sposób aby czyniła starania w celu uzyskania wiedzy na temat ewentualnych długów pozostawionych przez spadkodawcę, czym nie zachowała staranności w trosce o swoje interesy majątkowe i błędu tego nie można poczytać jako usprawiedliwionego, bowiem zdawała sobie sprawę z istnienia problemów finansowych swojego ojca.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 października 1968 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. S. H. (2) i J. K. zawarli związek małżeński. Zamieszkali razem w R. u matki S. H. (2). Z tego związku mieli dwóch synów urodzonego (...) S. H. (1) i urodzonego (...) T. H. obaj narodzili się w S..

dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa S. H. (2) i J. K. k. 5, odpis skrócony aktu urodzenia S. H. (1) k. 5, odpis skrócony aktu urodzenia T. H. k. 5, zeznania wnioskodawczyni J. H. k. 69-70;

Małżeństwo J. H. i S. H. (2) nie funkcjonowało prawidłowo, a uległo faktycznemu rozkładowi, gdy w 1978 roku S. H. (2) oświadczył, że wyjeżdża w rodzinne strony i zerwał całkowicie kontakty ze swoją żoną i synami. Zamieszkał w B., gdzie związał się z matką ich wspólnej córki H. Z.. J. H. wobec braku wiedzy o miejscu pobytu S. H. (2) wymeldowała go z miejsca dotychczasowego zamieszkania w R. przy ul. (...) i zrezygnowała z wystąpienia z pozwem o orzeczenie rozwodu.

dowód: zaświadczenie Urzędu Miejskiego w S. z 29 maja 2012 roku k. 6, zeznania wnioskodawczyni J. H. k. 69-70, zeznania wnioskodawcy S. H. (1) k. 70, zeznania wnioskodawcy T. hałas k. 70, zeznania uczestniczki postępowania H. Z. k. 70verte-71;

W 2000 roku S. H. (1) zawierał związek małżeński i w związku z tym wysłał S. H. (2) zaproszenie na ślub na adres, który uzyskał od swojej babci (a matki S. H. (2)), jego ojciec jednak z zaproszenia tego nie skorzystał. W 2008 roku S. H. (2) odwiedził w R. swoich synów, przyjechał do nich samochodem i oświadczył, że jest chory na raka oraz oczekuje od nich przekazania mu kwot po 5.000, zł tytułem zwrotu nakładów poczynionych w latach siedemdziesiątych na grunty w R., które to pieniądze, jak twierdził, zamierzał przekazać swojej córce H. Z.. Po sformułowaniu takich roszczeń S. i T. H. przestali z nim rozmawiać i w dalszym ciągu nie utrzymywali z nim, ani R. Z. jakichkolwiek kontaktów.

dowód: zeznania wnioskodawczyni J. H. k. 69-70, zeznania wnioskodawcy S. H. (1) k. 70, zeznania wnioskodawcy T. H. k. 70, zeznania uczestniczki postępowania H. Z. k. 70verte-71;

W dniu 23 czerwca 2008 roku S. H. (2) zawarł ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. umowę o preferencyjną linię pożyczkową nr (...), z której się nie wywiązał. H. Z. utrzymywała stały kontakt ze S. H. (2), czasami udzielała mu drobnych pożyczek, gdy chorował pomagała opiekować się nim, a ponadto miała wiedzę o zawarciu umowy sprzedaży należącego do jej ojca samochodu.

dowód: oświadczenie uczestnika postępowania Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. k. 39, wezwania Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku H. S. z 09 maja 2012 roku k. 7-9, oświadczenie uczestniczki postępowania H. Z. k. 125;

W dniu 19 lutego 2009 roku w B. S. H. (2) zmarł. H. Z. w ciągu kilku dni po śmierci ojca skontaktowała się telefonicznie z J. H., aby ustalić kwestię przekazania należącego do S. H. (2) samochodu, którego własność została przeniesiona w drodze umowy sprzedaży na W. Z. – teścia H. Z..

dowód: odpis skrócony aktu zgonu S. H. (2) k. 5, zeznania wnioskodawcy J. H. k. 70, zeznania uczestniczki postępowania H. Z. k. 70verte-71;

W dniu 09 maja 2012 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku H. S., działając na wniosek wierzyciela Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G., dokonał zajęcia świadczenia wypłacanego J. H. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W., o czym poinformował uprawnioną do świadczenia. O zdarzeniu tym J. H. poinformowała z kolei swoich synów i wspólnie podjęli starania o złożenie oświadczeń o odrzuceniu spadku po S. H. (2). W dniu 19 września 2012 roku na rozprawie przed Sądem Rejonowy w Zgorzelcu J. H., S. H. (1) i T. H. złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku.

dowód: wezwania Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku H. S. z 09 maja 2012 roku k. 7-9, zeznania wnioskodawczyni J. H. k. 69-70, zeznania wnioskodawcy S. H. (1) k. 70, zeznania wnioskodawcy T. H. k. 70;

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek J. H. oraz S. H. (1) i T. H. jako uzasadnione co do zasady należało uwzględnić, choć co do synów spadkodawcy w odmiennej od zawartej we wniosku formie, natomiast oddalić wniosek H. Z. o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. H. (2).

Sąd w punkcie 1 postanowienia ustalił, że wnioskodawcy S. H. (1) i T. H. złożyli w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu S. H. (2). Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparł o przepisy art. 1012 i art. 1015 § 1 kc, które stanowią, że spadkobierca może spadek odrzucić składając stosowne oświadczenie przed sądem lub notariuszem w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania. W oparciu o zgodne zeznania wnioskodawców S. H. (1) i T. H. oraz kopie wezwań Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku H. S. sąd ustalił, że o tytule swego powołania do spadku dowiedzieli się w maju 2012 roku. Sąd dał w tym zakresie wiarę ich zeznaniom, że matka J. H. wcześniej nie informowała ich o śmierci ojca. Z całokształtu złożonych zeznań wynika, że od wyjazdu z R. S. H. (2) nie utrzymywał jakiegokolwiek kontaktu z synami, pomijając wysłanie do niego zaproszenia na ślub S. H. (1) (na które nie odpowiedział) i krótką rozmowę w 2008 roku, która zakończyła się w nerwowej atmosferze. Dlatego zrozumiałym jest zdaniem sądu, że J. H. nie przekazała informacji o śmierci ojca synom, którzy po trzydziestu latach nieobecności S. H. (2) w ich życiu, gdy go spotkali usłyszeli od niego jedynie roszczenia o przekazanie mu kwot po 5.000, zł. Informację o śmierci męża J. H. zostawiła dla siebie, o czym świadczą jej zeznania, gdy mówiła z wyrzutem o braku dbałości ojca o dzieci i braku swojego zainteresowania faktem śmierci S. H. (2), potwierdziły to również pośrednio zeznania uczestniczki postępowania H. Z., która potwierdziła, że dzwoniąc do J. H. odbyła z nią krótką rozmowę, zakończoną przez nią stwierdzeniem, że jej to nie interesuje. Ponadto z zeznań wnioskodawców i uczestniczki nie wynika, by podjęli jakikolwiek kontakt z H. Z. w sprawie udziału w pogrzebie bądź innych kwestiach z tym związanych. Te korelujące ze sobą i wzajemnie się uzupełniające zeznania pozwoliły przyjąć, że o śmierci S. H. (2) jego synowie dowiedzieli się dopiero po zajęciu przez komornika świadczenia emerytalnego ich matki. Przyjmując więc początek terminu, w którym byli oni uprawnieni do złożenia oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku sąd oparł się na dacie sporządzonych przez komornika pism. Komornik sporządził je 09 maja 2012 roku i gdyby nawet przyjąć, że w tym dniu zostały doręczone J. H. i powiadomiła ona synów o śmierci S. H. (2) to i tak mieli oni czas do 09 listopada 2012 roku na złożenie oświadczeń. S. H. (1) i T. H. oświadczenia o odrzuceniu spadku złożyli na rozprawie w dniu 19 września 2012 roku, wobec czego należało je uznać za złożone w terminie.

Konsekwencją przyjęcia powyższych okoliczności faktycznych było uznanie, że wnioskodawczyni J. H. nie złożyła swojego oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie, bowiem o tytule swojego powołania dowiedziała się w niedługim okresie po śmierci S. H. (2). H. Z. zeznając podała, że skontaktowała się z J. H. po około pięciu dniach, gdy sama uzyskała taką informację. Wobec tego termin na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku dla J. H. biegł od lutego 2009 roku i mogła je złożyć do końca sierpnia 2009 roku, czego nie uczyniła. Dokonała tego dopiero na rozprawie w dniu 19 września 2012 roku sąd jednak zatwierdził jej uchylenie od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po mężu S. H. (2). Z treści art. 690 kpc w zw. z art. 1019 kc wywieść można możliwość uchylenia się spadkobiercy od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu lub groźby oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 kc w zw. z art. 84 i 87 kc) albo uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia takiego oświadczenia (art. 1019 § 2 kc). Spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych

niezachowania terminu. Ten ostatni przepis przewiduje możliwość uchylenia się od skutków milczącego oświadczenia woli. Takie oświadczenie składa spadkobierca, który nie wypowie się co do przyjęcia lub odrzucenia spadku w terminie określonym w art. 1015 kc. Podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić tylko błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 kc). Spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu lub groźby w terminie określonym w art. 88 § 2 kc, tj. w ciągu roku od wykrycia błędu lub ustania stanu obawy przy groźbie. Oświadczenie o uchyleniu może być złożone w każdym czasie, nawet po dziale spadku, byleby zachowany został termin zawity z art. 88 § 2 kc. Powyższa konstrukcja uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku została rozciągnięta na sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 kc), a więc na takie sytuacje, w których w istocie spadkobierca uchyła się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od skutków biernego zachowania się (niezłożenia oświadczenia). W takim przypadku zostaną zniesione skutki prawne braku oświadczenia w terminie określone w art. 1015 § 2 kc, spadkobierca "odzyskuje" więc możliwość złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, bowiem w tych wypadkach skuteczne uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia w terminie powoduje wyłączenie działania fikcji prostego przyjęcia spadku, wynikającej z art. 1015 § 2 zdanie pierwsze kc lub, w konkretnych okolicznościach, z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 zdanie drugie kc). Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli spadkobierca składa zawsze przed sądem (art. 1019 § 1 pkt 1 kc w zw. z art. 628 kpc), jednocześnie oświadczając, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 2 pkt 2 kc) – (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 marca 2009 roku w sprawie I CSK 319/08). Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzeniu przez sąd (art. 1019 § 3 kc w zw. z art. 690 kpc), dopiero z chwilą zatwierdzenia staje się bowiem skuteczne. Wydanie deklaratoryjnego postanowienia (zatwierdzającego uchylenie się od złożonego oświadczenia lub oddalającego wnioski w tym przedmiocie) jest poprzedzone rozprawą, podczas której sąd bada, czy istnieje wada oświadczenia woli (art. 84 i 87 kc) oraz czy uprawnienie do uchylenia się nie wygasło (art. 88 § 2 kc) – (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 06 czerwca 2007 roku w sprawie III CZP 53/07). Oświadczenie woli dotknięte jest błędem, gdy błąd dotyczy treści czynności prawnej oraz jest obiektywnie i subiektywnie istotny (art. 84 § 1 i 2 kc). Błąd co do treści czynności prawnej może być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, albo przedmiotu spadku. Należy jednak przyjąć, że podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić jedynie błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 kc). O błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 01 grudnia 2011 roku w sprawie I CSK 85/11). O usprawiedliwionych okolicznościach możemy mówić w realiach niniejszej sprawy. Z powołanych wyżej i ocenionych jako wiarygodne zeznań wnioskodawców wynika, że J. H. od 1978 roku nie utrzymywała bliższych kontaktów ze swoim mężem S. H. (2), z którym wciąż pozostawała w formalnym związku małżeńskim, ponieważ nieznając jego adresu zamieszkania nie wiedziała jak wystąpić z powództwem o orzeczenie rozwodu. Ponadto w żaden sposób nie kontaktowała się z nim, nie miała o nim żadnych informacji (poza tą o zgonie) i nie łączyły ich już jakiegokolwiek więzi o czym świadczy chociażby fakt, że nie była na jego pogrzebie i w ogóle w miejscu jego pobytu przez ostatnich 30 lat po raz pierwszy była przy okazji sprawy sądowej w 2012 roku. Wobec powyższego nie można postawić wnioskodawczyni zarzutu braku wiedzy o stanie spadku będącego wynikiem braku z jej strony należytej staranności. Nie miała ona bowiem żadnych informacji na temat sytuacji majątkowej spadkodawcy, a jedyna informacja, że pozostał po nim nie przedstawiający żadnej realnej wartości samochód, uzasadniała przyjęcie, że nie pozostawił on żadnego majątku, a tym bardziej nie mógł zaciągać żadnych znacznych zobowiązań. Dlatego przy spełnieniu wymagania w postaci złożenia przed sądem oświadczenia o odrzuceniu spadku sąd zatwierdził jej uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Uznał przy tym, że termin do złożenia takiego oświadczenia (art. 88 § 2 kc) rozpoczął się z dniem gdy dowiedziała się o zajęciu jej świadczenia emerytalnego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W., czyli w maju 2012 roku, bowiem wtedy uzyskała informację, że w skład masy spadkowej po S. H. (2) wchodzi wierzytelności wobec Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G., czyli wykryła swój błąd co do przedmiotu spadku.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do sytuacji faktycznej H. Z. należało uznać, że w jej przypadku nie można mówić o błędzie usprawiedliwionym okolicznościami sprawy. Ze złożonych zeznań oraz w szczególności z pism z dnia 25 września 2012 roku (k. 77) i z dnia 23 stycznia 2013 roku (k. 125) wynika, że utrzymywała ona stałe kontakty ze spadkodawcą, miała pretensje, że odwiedza ją aby pożyczyć pieniądze, a wnukom tylko raz przyniósł czekoladki, podczas jego choroby uczestniczyła w opiece nad nim, ponadto wiedziała, że jej matka a partnerka życiowa S. H. (2) była w placówce (...) im. (...) aby uzyskać wiedzę o jego zobowiązaniach. Podając tą ostatnią okoliczność H. Z. chciała wykazać dołożenie należytej staranności w celu ustalenia sytuacji majątkowej S. H. (2) i tym samym składu masy spadkowej. Jednak przyznała w ten sposób, że miała świadomość istnienia zobowiązań S. H. (2), a zatem niezrozumiałym jest niezłożenie przez nią oświadczenia o odrzuceniu spadku, co byłoby wyrazem dbałości o swój interes prawny. Dlatego też odnośnie H. Z. sąd nie znalazł podstaw do uznania, że nie złożyła ona oświadczenia o odrzuceniu spadku działając w warunkach błędu prawnie doniosłego i usprawiedliwionego okolicznościami sprawy. Wobec czego jej wniosek o zatwierdzenie oświadczenia należało oddalić.

W zakresie kosztów postępowania sąd rozstrzygnął na mocy art. 520 § 1 kpc uznając, że każdy z wnioskodawców oraz uczestników winien ponieść koszty postępowania stosownie do swojego udziału w sprawie. Przepis ten statuuje zasadę orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego, co oznacza, że każdego z uczestników obciążają koszty tej czynności, której sam dokonał, zatem w tego rodzaju postępowaniu koszty nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi) i dlatego sąd orzekł jak w punkcie 4 postanowienia.